

# Echo Chełmka

Sygnalizator

**Polskiej Spółki Obuwia Bata S.A.**

Rok V.

Kraków—Chełmek, 18 września 1938 r.

Nr 36

## II LEKCJA DLA SZTANCERÓW.

Druga lekcja kursu dla sztancerów wykazała już znaczną poprawę w wynikach kreślenia skór. Bo wiadomo, że wynik zależy w największej mierze od umiejętności i sumiennosci pracownika. Przez nabycie fachowych wiadomości na odpowiednio zorganizowanych pokazowych lekcjach kreślenia, — nabywanie potrzebnej umiejętności. Tylko wtedy będzie widoczna korzyść z włożonej pracy i obustronne zadowolenie.

Z fotografii na str. 3 wykreślonego przez jednego naszego współpracownika, boku, widać przejrzystość, jak przez nieumiejętne siekanie, nieprzemysłaną pracę, skóra zostaje niewykorzystana. Odpad jest za duży, szablon niewłaściwie przyłożony — w rzadkich miejscach wykreślono części, które właśnie wymagają skóry gęstej, a na skraj skóry, który przez walcowanie stał się kruchy — nie zwracano prawie żadnej uwagi.

Po obliczeniu tak wykreślonej skóry tym bardziej uwidacznia się nieprzygotowanie pracownika do pracy, bezładne, nieopanowane kreślenie, bez planu i bez fachowych wiadomości. Przy wadze skóry 3 kg, strata wynosi 57 groszy. Nie jest to jednakże strata ostateczna. Albowiem przy kontroli boku okazało się, że cztery wykreślone branzole nie nadawały się do produkcji z powodu nieodpowiedniego przyłożenia szablonu. — Branzole te przedstawiały wartość 70 groszy, przez co strata ogólna podniosła się do 1.27 zł. Przypuśćmy, że te branzole jednak przez przecięcie zostałyby użyte do produkcji — skutek byłby taki, że mielibyśmy dwie „B” pary lub utratę dwóch klientów.

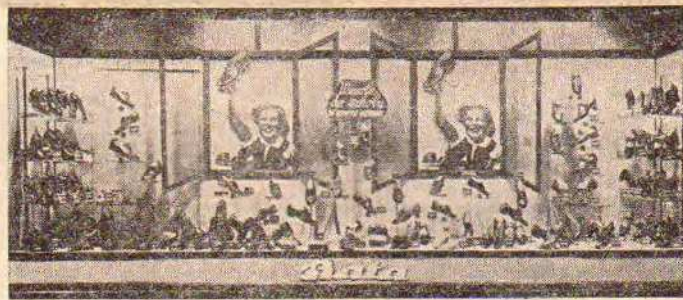
Dla porównania podajemy drugą fotografię na str. 3 wzorowego wykreślonego boku, który wykazuje 15 groszy zysku. Ten bok 1,75 kg wagi ma wartość 4.37 zł, a uzyskany zysk stanowi 3,5% wartości skóry, podczas gdy poprzedni bok po wykreśleniu wykazuje w stosunku do swej wartości 7,2% straty.

Widzimy z tego, że można skórę sztancować dobrze i źle. Różnica polega na tym jak kto bierze się do wykonania swej pracy. Dobry sztancer, biorąc skórę do ręki, ocenia ją od razu i już w myślach

waży, co z tej skóry może uzyskać, jakie części można wysiekać w poszczególnych miejscach, które trzeba odrzucić itd. Dobry sztancer jest przede wszystkim dobrym kupcem. Otrzymuje skórę i sprzedaje dalej, ale już z zyskiem, bo zysk, a przynajmniej pokrycie jest koniecznym warunkiem dobrej pracy. Bez zysku nie może nikt pracować, gdyż praca, której wynikiem jest strata nie ma sensu.

Druga lekcja dała nam poważny krok naprzód w nauce dobrego siekania.

## Konkurs okien wystawowych.



Oddział sprzedaży rozpiął konkurs na najlepszą wystawę sklepową, przeznaczając nagrody w łącznej wysokości 1.030 złotych.

Konkurs ma na celu podniesienie kultury okna wystawowego i jak wynika z dotychczas nadesłanych fotografii wystaw — w zupełności spełnia swe zadanie. — Udział w konkursie biorą wszystkie nasze filie. Na zdjęciu ładna wystawa naszego sklepu w Krakowie przy ul. Floriańskiej.

## Kursiści przy pracy.



Na fotografii kandydaci na kierowników sklepów w czasie pracy w szkole w Chełmku.

## Powiększamy lokal Stacji Opieki.

W lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przeprowadza się obecnie remont, wskutek czego Stacja będzie nie czynna do dnia 9 października. Od dn. 10. X. Stacja rozpocznie normalne zajęcia. Matki, które korzystają ze środków żywności, które wydziela Stacja, mogą się zgłosić po odbiór paczek w mieszkaniu prywatnym pielęgniarki p. Raczkówny.

Stale wzrastająca ilość dzieci i matek, korzystających z poradni, skłoniła Dyrekcję fabryki do powiększenia Stacji o jedną dalszą ubikację, tak, iż obecnie Stacja mieści się w trzech ubikacjach.

## Z kraju i za światem.

Coraz więcej spółek akcyjnych powstaje w Polsce. W pierwszym półroczu r. b. powstały w Polsce 24 nowe spółki akcyjne o kapitale 21,5 mln. zł, gdy tymczasem w całym roku ubiegłym liczba nowopowstałych spółek wynosiła 17 o kapitale 11 mln. zł. Świadczy to o dużym rozwoju życia gospodarczego i ożywieniu prywatnej inicjatywy.

Wycieczka gospodarza do Węgier. W dniu 19 bm. wjeżdża do Węgier wycieczka przedstawicieli polskiego życia gospodarczego pod przewodnictwem b. min. Cz. Klarnera. Będzie to rewizyta po dwukrotnym już pobycie przemysłowców węgierskich w Polsce. Po zapoznaniu się z produkcją przemysłową Węgier i przeprowadzeniu rozmów na temat zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych, wycieczka opuści Węgry dnia 22 września.

Międzynarodowy zjazd górników w Zakopanem. Prezydium Związku Ziem Górskich zamierza ramy przyszlenczonego święta gór rozszerzyć i zorganizować w Zakopanem międzynarodowy zjazd górski.

Sędzia St. Giżycki — generalnym komisarzem wyborczym. — P. Prezydent Rzplitej powołał na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego, p. Stanisława Giżyckiego, a na jego zastępcę p. Adama Chechlińskiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Anglia zakupiła w Rumunii 4 miliony centnarów zboża. Na podstawie podpisanego kontraktu Rumunia zobowiązała się dostarczyć Wielkiej Brytanii w ciągu 9 miesięcy 4 milionów centnarów metrycznych zboża za cenę dwóch milionów funtów szterlingów. Część zapłaty wyrównana zostanie w towarach przemysłu angielskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września. — W pierwszej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 0,9 mln. zł. do 447,1 mln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych idęz wzrósł o 0,1 mln. zł. do 12,1 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34,94 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Zakazy wywozu z Francji. — Rząd francuski — z uwagi na obecną sytuację międzynarodową — zabronił wywozu szeregu wytworów, mających znaczenie dla obrony narodowej. Wśród tych artykułów wymienić należy: wełnę, skóry surowe i garbowane, jedwab, bawełnę, odpadki surowców włókienniczych, futę, surowce do tuszczów roślinnych, smaty, złom żelazny i t. p. Zarządzenie ma charakter przejściowy i nie zostało opublikowane w Dzienniku Urzędowym.

Spadek produkcji ropy w Rumunii. Produkcja ropy w Rumunii wykazuje stały spadek. I tak, w pierwszych 7-miu miesiącach r. b. produkcja ta wyniosła 3,9 mln. ton wobec 4,2 mln. ton w analogicznym okresie r. ub. Oznacza to spadek o 8,12 proc., co jest spowodowane zmniejszeniem się wydajności szybów naftowych.

Stan przyszczyt w Polsce. — Stan przyszczyt w Polsce w okresie od 23 sierpnia do 4 września br. przedstawia się następująco:

Ogólna liczba miejscowości, dotkniętych przyszcycą wynosiła na początku tego okresu 9.384, z czego ubyło wskutek wygaśnięcia przyszczyt 1.763 ogniska, pozostało więc 7.621 miejscowości, objętych zarazą. Łączna ilość zagród zapowietrzonych wyniosła 100.478, wygaśnię 23.284 ogniska, pozostało 77.189.



## Premie w tygodniu 37.

Za stemplowanie:	
433 Dziadkówna J.	7.20
431 Bieniek M.	10.—
432 Chacun W.	2.50
421 Bałówna M.	2.25

## Oddziały szycia:

421 Gawłowska J.	5.—
422 Kasprowska J.	5.—
423 Orszulik M.	5.—
424 Szczerbiwik M.	5.—
431 Ptaszkowska Z.	5.—
433 Grochalowa G.	5.—

## Prace przy spodach:

421 Czuba S.	5.—
422 Fiedor J.	10.—
423 Mateja S.	5.—
424 Kobylecka W.	5.—
431 Krawczukówna A.	5.—
433 Dorczak M.	5.—
433a Słowik S.	5.—
487 Mendela S.	5.—
487 Polus F.	5.—

## Manipulacja:

401 Witkowski W.	15.—
401 Brzeziński F.	10.—
401 Paweł J.	5.—
402 Książarczyk P.	5.—
402 Koczoł T.	5.—
402 Gontko S.	5.—
405 Słusarczyk W.	15.—
405 Biernat J.	5.—

## Udziały przodowników:

421 10 przodowników	52.—
422 8 "	62.—
423 10 "	38.—
424 10 "	60.—
431 10 "	32.—
432 8 "	20.—
433 8 "	42.—
487 10 "	24.—

Razem . . . 506.95

## Tydzień L. O. P. P.

Zwyczajem dorocznym XV Tydzień L. O. P. P. odbędzie się w roku bieżącym na terenie całej Polski w czasie od 24 września do 1 października pod hasłem: „Wszyscy obywatele członkami LOPP.“

W czasie tygodnia, niezależnie od urzędzenia zbiórek ulicznych, sprzedają nalepek, poszczególne koła urządzić będą lokalne imprezy. Między innymi również koło L. O. P. P. przy naszych zakładach urzędzi, jak corocznie, imprezę, której program zostanie ogłoszony osobno. W tym celu zawiązał się komitet organizacyjny z p. dyr.

## Z zebrania informacyjnego dla rodziców.

Na dzień 13 b. m. zwołał Komitet Rodzicielski zebranie rodziców, których dzieci z I i II klasy będą uczęszczały do nowowbudowanej szkoły na kolonii. Przydzielono tu dzieci z Paprotnika, kolonii i z domów po linię Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Poinformowano rodziców o stanie prac na budowie i przypuszczalnym terminie otwarcia szkoły. Wprowadzono ich w plany zorganizowania nauczania, spraw administracyjnych i finansowych, i związanej z tym ko-

Remerem na czele. W programie przewidziane jest wręczenie odznak pilotów szybowcowych i książeczek lotów pięciu nowym pilotom szybowcowym, członkom koła LOPP przy naszych zakładach i to: Alfredowi Bulińskiemu, Janowi Gajosowi, Tadeuszowi Siekierze, Mieczysławowi Szymutce i Józefowi Urbańczykowi. Wręczenie odznak dokona p. dyr. Remer.

Jednocześnie Koło przystąpiło do uzupełnienia sprzętu ratowniczego i przeciwgazowego kosztem 1.600 złotych.

nieczności ustalenia kilkuzłotowych opłat miesięcznych za każde dziecko. Komitet spotkał się z pełnym zrozumieniem ze strony rodziców i stwierdza z wielkim uznaniem ich prawdziwie obywatelską postawę wobec zagadnień miejscowego szkolnictwa, które jest jednym z najważniejszych odcinków życia społecznego. Napelnia to prawdziwą otuchą w obliczu wielu jeszcze prac i zadań, stojących przed Komitetem Rodzicielskim.

W sobotę, dn. 17 września urządzi POLICYJNY KLUB SPORTOWY w Chrzanowie

WIELKA ZABAWĘ W SALACH JADALNI FABRYKI „BATA“ W CHELMKU.

Do tańca przygrywać będzie or-

kiestra „Jazz-Band“, bufet prowadzony we własnym zarządzie — obfity i tani. Wstęp 1.50 zł. — Początek zabawy o godz. 20-tej. Stroje dowolne.

Poliejny Klub Sportowy zaprasza wszystkich na zabawę. Czysty dochód przeznaczony jest na dobro-żenie armii.

## Gratulujemy!

Rozporządzeniem P. Prezydenta odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej:

Proboszcz w Nowej Górze (pow. chrzanowski) ks. Franciszek Mirek, starosta w Jasle, b. starosta chrzanowski, dr M. Łęcki.

## Zmiany na kierowniczych stanowiskach.

W związku z rozszerzeniem oddziału sprzedaży odbyły się w ostatnich dniach następujące ważniejsze przesunięcia na stanowiskach kierowników sklepów:

Dotychczasowy kierownik sklepu w Bydgoszczy, p. Piotr Rogowicz oddał sklep p. Modrzyńskiemu Damazemu, przechodząc na stanowisko rejony w Chełmku. P. Jakubowski Hugon oddał sklep w Poznaniu pp.: Koczowskiemu i Gabisiowi Leonowi — również obejmując pracę rejony w Chełmku. P. Gąsecki Stanisław, który poprzednio pracował w oddz. manipulacji w Chełmku, jako sztanecer, oddał sklep w Wadowicach p. Antoniemu Kozłowskiemu, dotychczasowemu pracownikowi w składzie gotowego obuwia, — obejmując stanowisko rejony w Chełmku.

P. dyr. Remer członkiem komitetu B. P. P.

W Chełmku powstał Gminny Komitet Budowy Pomników Poległych w Walkach o Niepodległość. — Na stanowisko reprezentanta w Powiatowym Komitecie w Chrzanowie powołany został p. dyr. Remer.



Współpracownik warsztatu 481 Czerw Wawrzyniec, otrzymał od oddziału 705 premię wysokości 10.— zł. P. Czerw jest ćwiekiem przy wyrobie noży — siekaczy do konserwacji maszyny, minimalne zużycie części.



P. Batko Józef, ślusarz z oddz. 712, wyróżniony za solidną pracę przy wyrobie noży — siekaczy do skóry otrzymał premię od oddz. 705 w kwocie 10.— zł.

Zwracam uwagę wszystkim współpracownikom, którzy budują, względnie mają zamiar budować, na kilka podstawowych rzeczy, których nie przestrzeganie przy budowie powoduje powstanie wielu przykrych skutków. Zauważyłem mianowicie, że wielu lekceważy kardynalne zasady budownictwa. Zdrowe mieszkanie, to zdrowie człowieka. Co warte mieszkanie, które po dwóch latach jest doszczętnie zniszczone, szczególnie zaś podłogi, drzwi i okna. A przecież na zarządku grzyba mieszkaniowego znamy tyle skutecznych sposobów. Nie dawajcie nigdy pod podłogi rumowiska czy jakichś innych rupieci, gdyż zawsze mają w sobie zarodek grzyba. Najlepszym materiałem do wypełnienia pustej przestrzeni pod podłogą jest suchy, czysty piasek bez żadnych innych domieszek. Drzewo na legary powinno być odarte ze skóry i napuszczone karbolem. W ten sposób najlepiej się izoluje budynek. Na dzieciach, które są szczególnie wrażliwe, szczególnie się odbija zła izolacja mieszkania. Nabyty w młodości reumatyzm to prawie zawsze skutek złe izolowanego mieszkania. A ile innych chorób powstaje właśnie na tle zatrutego powietrza w zamieniającym się w rudę mieszkaniu?

Każdemu, kto ma zamiar budować się w najbliższym czasie udzieli chętnie i bezinteresownie wszelkich potrzebnych wskazówek, tym bardziej, że w dziale budowlanym mam długoletnią praktykę.

Jan Urbańczyk.

## Kronika Chelmska.

— Akcja uporządkowania wsi, przerwana przez zniwa, znów przybiera na sile. Trwać ona będzie w terminie jesiennym we wszystkich gromadach gminy Chelmska. Kilku gospodarzy przystąpiło już do budowy nowych, porządkowych ogrodzeń.

— Elektryfikacja przysiółków. Elektrycznia Okręgowa w Sierzy Wodnej przystąpiła do elektryfikacji Młynów i Paprotnika. Przewidziane jest również zainstalowanie tamże kilku lamp oświetlenia publicznego.

— Pozostaje jeszcze do zelektryfikowania gromada Gorzów, która już od dawna czyni odpowiednie starania, jednakże dotąd bezskutecznie. Byłoby bardzo pożądane, aby Elektrownia przychyliła się do tych prośb i przeprowadziła linię do Gorzowa, gdzie już przygotowano instalacje w kilkunastu domach.

— Odpust w Bobrku. W niedzielę, dnia 18 bm. parafia Bobrek obchodzi swój coroczny jesienny odpust pod zwaniem św. Mateusza.

— Praktykę w samorządzie gminnym objęła w biurze Zarządu Gminnego w Chełmku p. Janina Żydzik.

— Zmiany w komunikacji autobusowej. Z dniem 15 bm. komunikacja autobusowa Chrzanów — Wadowice, odbywa się nie jak dotąd przez Bobrek, lecz drogą okrężną przez Chelmsk, Stary Biecin i Oświęcim. Do dotychczasowego rozkładu jazdy przybyła za tym jedna tura poranna i jedna wieczorna. Jest to dawno oczekiwana nowość, która odciąży nieco chronicznie przepełnione autobusy, kursujące na linii Kraków — Chelmsk — Oświęcim.

— Komitet Rodzicielski przy Szkole powszechnej w Chełmku serdecznie dziękuje p. Rudolfowi Latosińskiemu za ofiarowanie 15.— zł na zakupienie sprzętów do nowopowstałej szkoły na kolonii Bata i p. Wallowej za ofiarowanie szkotki.

— Oddział Straży Pożarnej w Gorzowie, składa serdeczne podziękowanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełmku, a szczególnie p. dyr. Remerowi, Prezesowi Straży, za otrzymaną kwotę 100.— zł, która w obecnym ciężkim położeniu

materiałom oddziału jest bardzo wielką pomocą.

Za Zarząd: (—) Dura Jan, sekretarz, (—) Waliczek, prezes. — Ochotnicza Straż Pożarna Oddział w Chełmku-Wsi, składa serdeczne podziękowanie P. Prezesowi Gabesamowi, P. dyr. Remerowi, nac. Grelowskiemu i zast. Wildowi za ofiarowanie 100.— zł ze święta strażackiego, do którego wyżej wymienieni głównie się przyczynili.

Zarząd. — Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrku, składa serdeczne podziękowanie za ofiarowanie 100.— zł dla naszego oddziału na uzupełnienie braków w sprzęcie przeciwpożarowym, w szczególności P. Prezesowi A. E. Gabesamowi za ofiarowanie na festyn cennych darów i przeznaczenie na cele strażackie pewnej sumy pieniężnej; P. dyr. Remerowi Prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełmku, jako organizatorowi tygodnia strażackiego za ofiarę pracę przy urządzaniu festynu; duchom: nac. straż. p. Grelowskiemu, p. Wildowi, komendantce oddziału samarytańsko-pożarniczego i całemu oddziałowi za nieustraszoną pracę przy urządzaniu festynu.

Zarząd: (—) Knapczyk Z. wicepr., (—) Dudzik St. nac., (—) Kielaszek K. zast. nac.

## Podziękowanie.

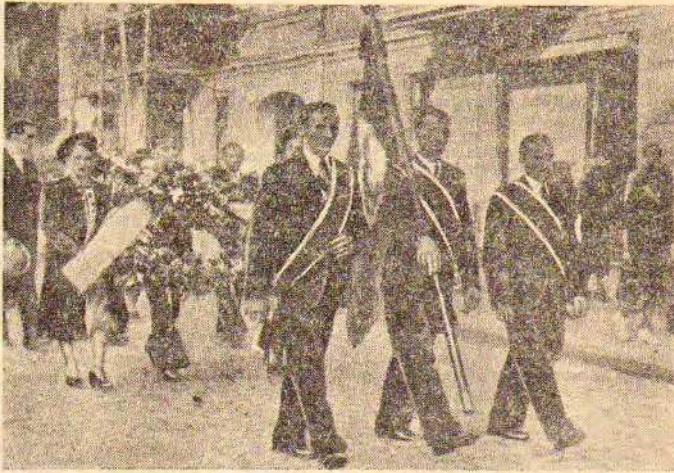
Za wyrazy współczucia — liczny udział w pogrzebie śp. mego męża Władysława oraz pomoc pieniężną, składam Szanownemu kierownikowi jak i personalowi sklepu w Poznaniu, serdeczne „Bóg zapłać!“. Antonina Wylęgała.

## Chrzanów.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krzeszowicach udziela kredytu na budowę wzorowych gnojwiok. Kredyt jest 3-letni przy oprocentowaniu 4 w stosunku rocznym. O kredyt ubiegają się mogą wszyscy rolnicy, mieszkający w rejonie działalności Towarzystwa. Porad fachowych odnośnie budowy gnojwiok udziela się w Okr. Tow. Rolniczym w Chrzanowie (Gmach Rady Powiatowej).



**Pogrzeb śp. Władysława Wylęgały.**



W ub. tygodniu odbył się w Poznaniu pogrzeb zmarłego współpracownika naszego warsztatu w sklepie w Poznaniu przy pl. Wolności — śp. Władysława Wylęgały. W pogrzebie, obok rodziny zmarłego i krewnych wzięli udział współpracownicy sklepu z p. kier. L. Orzechowskim oraz znajomi i koledzy. Cech szewski reprezentowała delegacja z poczem sztandarowym. Na zdjęciu fragment pochodu żałobnego.

**Ciekawe i pożyteczne wykłady.**

Począwszy od 21 września b. r. rozpoczną się w Chełmku wykłady na temat chorób wenerycznych. Wykłady prowadzone będą przez naczelnego lekarza Ubezpieczalni p. dra Mroza. We wtorki będą prze-

znaczone dla kobiet, a w czwartki dla mężczyzn.

Zagadnienia, które będą tematem wykładów mają wielkie znaczenie społeczne, to też spodziewamy się, że znajdą wielu słuchaczy.

**Organizacja W. F. przystępuje do pracy.**

Organizacja wychowania fizycznego kobiet przy naszych zakładach rozpoczyna nowy rok pracy z dniem 15 września b. r. i przeprowadzać będzie w pierwszym o-

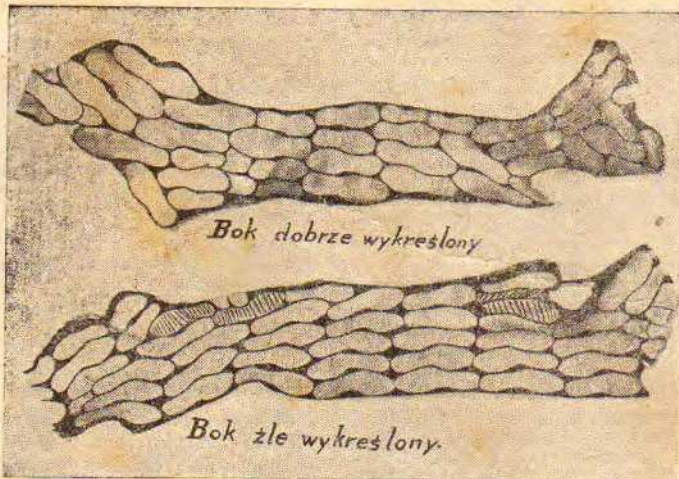
okresie swej pracy kurs higieny i ratownictwa, na którym wykładaciami będą p. dr Roman Patryło oraz instr. p. Alfreda Bańdurówna.

**Przygotowania orkiestry.**

W związku z uroczystościami w dniu 2 października, orkiestra fabryczna przygotowuje się intensywnie do wystąpienia i ćwiczy pilnie pod kierunkiem specjalnie zaangażowanego kapelmistrza

p. Zamorskiego z Katowic. Z uznaniem podkreślamy, że w nauce pilny udział biorą nasi najmłodszy współpracownicy, którzy poważnie zasilą naszą orkiestrę.

**II lekcja dla sztancerów.**



Ilustracja do art. na stronie 1.

**Sport.**

**K. S. Z. S. Chełmek — K. P. W. Olsza (Kraków) 2:2 (0:2).**

Silny zespół Olszy, który w tegorocznej kampanii mistrzowskiej zdobył już 4 punkty, zjechał w ub. niedzielę do Chełmka, gdzie użyskał na K. S. Z. S. cenny punkt.

Olsza (po zmianie graczy) w obecnej chwili przedstawia doskonale zmontowany zespół, który niewątpliwie odegra w tegorocznych rozgrywkach dużą rolę. Każdy z graczy fizycznie przedstawia się doskonale i technicznie jest niezłe zaprawiony. Bardzo dobrze przedstawia się obrona, twarda i taktycznie dobrze grająca. Silny punkt stanowi środkowy pomocnik, jedyny gracz zeszłorocznej Olszy. W ataku wybija się zwłaszcza środkowy napastnik Stankusz, dyrygujący pierwszorzędnie napastnikami.

Chełmek wystąpił do zawodów w normalnym składzie z Oprychem na prawej pomocy, Woźniakiem na środku ataku oraz z Osietzkiem na prawym skrzydle. Cały zespół chełmekowski walczył z wielką ambicją. Słaby punkt stanowił Oprych w pomocy. Linia ataku zagrywała w polu bardzo dobrze, jednak pod bramką w decydujących chwilach zawodziła.

Mecz miał bardzo interesujący przebieg. Prowadzony w ostrym tempie, obfitował w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych i był fair. Do przerwy Chełmek miał lekką przewagę, — pomimo to Olsza zdołała strzelić dwie bramki. Pierwszą strzelił Stankusz po odbiciu się piłki o plecy Belloka, a drugą po błędnym zagranium obrony Chełmka. Chełmek mimo utraty dwóch bramek nie peszy się i po przerwie gra z podwójną energią.

Publiczność chełmekowska silnie dopinguje drużynę, która teraz gra formalnie na jedną bramkę. Dopiero po 20 minutach zaciętej walki Osietzki wykorzystuje błąd bramkarza — i strzela pierwszą bramkę. W pięć minut później Osietzki nie wykorzystuje karnego i speszony tym zmienia pozycję z Czajorem, dążąc za wszelką cenę do wyrównania. Udaje mu się to na szczęście w 10 minut przed końcem gry, kiedy to silny jego strzał obrońca Olszy kieruje do własnej siatki. Obie strony dążą teraz do uzyskania zwycięstwa, co przerywa im sędzia p. Wyrobek, odgwiżdżając koniec meczu. Sędzia słaby.

**Sensacyjny mecz w Chrzanowie.**

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Chrzanowie międzymiastowy mecz pomiędzy reprezentacją Krakowa i Chrzanowa. Skład reprezentacji Chrzanowa przedstawia się następująco:

W bramie:			
Kurek			
Kramer		Chełczyński	
Haliszka	Głowacki	Bellok	
Riesner	Klimza	Wójtowicz	Osietzki
			Bator
Rezerwowie: Czajor i Moczko.			

Jedenastka Krakowa wyjedzie w następującym składzie:

Jurowicz			
Wisła			
Lasota		Szumilas	
Cracovia		Wisła	
Kotlarezyk II		Grünberg	
Wisła		Cracovia	
Habowski		Filek	
Wisła		Wisła	
Graciz		Korbias	
Wisła		Cracovia	
Artur		Zembaczyński	
Wisła		Cracovia	

Ceny biletów: trybuna 1'50, stojące 1'— w przedsprzedaży u p. Szota.

**Najbliższe zawody piłkarskie.**

Tabela jesiennych rozgrywek o mistrzostwo Krakowskiej Ligi Okręgowej przedstawia się następująco:

25 IX — Krowodrza — Chełmek	6 XI — Podgórze — Chełmek
2 X — Chełmek — Korona	13 XI — Chełmek — Wisła
9 X — Fablok — Chełmek	20 XI — Tarnovia — Chełmek
16 X — Chełmek-Grzegórzecki	27 XI — Zwierzyniecki-Chełmek
23 X — Cracovia — Chełmek	4 XII — Chełmek — Garbarnia
30 X — Chełmek — Makkabi	

W dniu 18 września reprezentacja połączonych drużyn Chełmka i Fabloka rozegrają w Chełmku spotkanie z reprezentacją krakowskich drużyn Ligi Państwowej.

**Zawody kręglarskie.**

Sekcja kręglarska K. S. Z. S. rozegrała w Chełmku rewanżowy mecz kręglarski z drużyną Z. S. Zabrzeg, zakończony zwycięstwem gospodarzy.

Chełmek:	I gra	II gra	Zabrzeg:	I gra	II gra
Dziech	25	50	Mazur	17	18
Blahut	24	16	K.	17	25
Januszewski	26	31	P.	26	34
Osuciński	23	17	Galuszka	8	11
Czylok W.	14	25	Więcek	17	8
Jugas	8	17	Czylok J.	21	24
	120	156		106	120



## Dalsze deklaracje na samolot.

W dalszym ciągu ofiar na samolot kierownicy sklepów i personel złożyli następujące kwoty:

- Koźnice: Gotalka Andrzej 15.—  
 Kraków, Krakowska 21: Steiner Owadzie 75.—, Heutschel Stefania 9.—, Gurbanik Anna 8.—, Witkowski Klemens 8.—  
 Radom: Głowacki Jerzy 75.—, Król Maria 20.—, Podkowińska W. 20.—, Sokółowska Ed. 10.—, Lewandowska Józefa 10.—, Stefański Michał 20.—, Kowalczyk St. 10.—, Kozioł Wł. 5.—  
 Rypin: Szczodrowski Bolesław 10.—, Jezierska Janina 5.—  
 Trzebinia: Reich Aleksander 25.—, Jaworska Maria 3.—, Płatek Stan. 3.—, Chelmino: Wantowski Bronisław 10.—  
 Poznań: Gabiś Leon 20.—, Alankiewicz 3.—, Makowska 3.—, Cebulski 5.—  
 Molodeczno: Kamiński K. 4.—  
 Stryj: Laufer Joachim 20.—, Hretczakowa Olga 2.—, Humeniuk Olga 5.—, Kobylina Janina 2.—, Fedorow Wasyl 5.—, Macygin Piotr 5.—, Nycholyn Piotr 2.—, Paruta Piotr 5.—, Maruszczak Aleksander 1.—  
 Lwów II, Halicka: Jeneraleczyk Władysław 50.—, Reiterówna Helena 5.—, Drozdowska Władysława 5.—, Ślusarzówna Janina 5.—, Belczyńska Stanisława 3.—, Szewczenko Józef 3.—, Seniura Aleksander 1.50, Michalewicz Józef 8.—, Zubek Jan 5.—, Woronicki Józef 5.—  
 Wielkie Hajduki: Mrowiec Józef 25.—, Śmieja Józef 5.—, Szary Małgorzata 5.—  
 Przemysł: Kosibowicz Wład. 50.—, Rubinfeld Samuel 5.—, Michówna Helena 5.—, Uchwałówna Maria 3.—, Tkaczyszyn Michał 2.—, Huber Franciszek 2.—, Pejko Mikołaj 2.—, Gocka M. 1.—  
 Janów Lubelski: Szczerbisz W. 5.—, Strumień: Pustówka Paweł 10.—, Kazimierz: Rass Stanisław 10.—  
 Kolomyja: Backtrog Leon 50.—, Schärf Róza 5.—, Kasprzak Maria 4.—, Konsul Marta 3.—, Schuster Zygmunt 3.—, Kobylecki Piotr 2.—  
 Warszawa, Wolska 89: Kazimierzczak Stefan 5.—, Lipińska Barbara 5.—, Wasilewska Teodozja 5.—  
 Tarnobrzeg: Krupński Jan 20.—, Stojowski Stefan 5.—, Mrozówna Maria 5.—  
 Piekary śl.: Pillar Ernest 25.—, Polakówna Maria 3.—, Banisch Ernest 2.—, Śniatyń: Bożenker Jakub 10.—  
 Chrzanów: Jagła Edmund 50.—, Lipińska Gertruda 5.—, Kotówna Helena 3.—, Niemczyk Jan 5.—, Piórko Kazimierz 5.—, Jeleniowa Maria 1.—  
 Wolomin: Jaszczak Aleksander 15.—, Jaszczak Leon 10.—  
 Tomaszów Maz.: Piwowarski Alojzy 15.—, Piwowarska M. 5.—, Gwadera Paweł 1.—  
 Szczepleszyn: Orzechowski Franciszek 2.—, Szpirówna M. 1.—  
 Slemianowice: Fürst Albert 50.—, Grzaba Stanisław 5.—, Szymiec Witold 1.—, Friese Krimhilda 3.—, Stognieff Anna 1.—  
 Łuck: Bojmelówna Tonia 10.—, Dędra Miller 15.—, Król Michał 15.—, Wacnik Walenty 5.—, Witoch Aleksander 5.—, Ellberg Juliusz 100.—  
 Drohiczyń: Jaworski 2.—  
 Krzeszowice: Franczyk Andrzej 25.—, Stanisławów: Pusch Paweł 50.—  
 Łódź III: Szubert Franciszek 50.—, Glatt Dora 5.—, Gendek Adam 2.—  
 Lwów I: Gwoźdecka Maria 15.—  
 Gorlice: Gluch Mieczysław 25.—, Jankowski Bolesław 2.—  
 Sanok: Burczyk Kazimierz 5.—, Mroczkówna Józefa 2.—, Bigos Józef 1.—  
 Jarosław: Dicker Marek 25.—, Dąbrowska Albina 3.—, Rogalski Michał 2.—  
 Czechowice: Janikówna Kazim. 50.—  
 Wilejka: Brzostowski Marian 15.—, Dubicka Janina 2.—  
 Gdynia II: Kotlenga Franciszek 50.—, Szmagliński Jan 5.—, Wróblewski Edmund 5.—, Hajduk Zygmunt 2.—  
 Szydłowiec: Kuperman Dora 5.—  
 Zawiercie: Goldstein 50.—, Dworackówna Natalia 5.—, Wnuk Stanisław 5.—, Miłochówna Helena 3.—  
 Nowogródek: Zaremba Konstantyn 35.—, Zienkiewiczówna Ludwika 10.—, Bieniasz-Krzywicki Józef 5.—, Moskałowicz Walentyna 1.—  
 Przeworsk: Wcześny Alfons 3.—, Koba Stanisław — 50.

Razem od kierowników sklepów i personelu wpłynęło 9.901.50  
 Od pracowników fizycznych w Chełmku . . . . . 9.052.20  
 Od pracowników umysłowych w Chełmku . . . . . 9.816.00  
 Razem . . . . . 28.769.70

## Liga Morska i Kolonialna rejestruje osoby, które przebywały w koloniach zamorskich.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej przystępuje do sporządzenia rejestracji osób, zamieszkałych w Polsce, które przebywały w koloniach na terenie Afryki i innych terenach kolonialnych, nie wyłączając dominii brytyjskich, za wyjątkiem Kanady, osób przebywających obecnie w koloniach i wręczenie osób pobierających specjalne wykształcenie lub przebywających na praktyce kolonialnej.

Teoretyczne wiadomości i praktyczne doświadczenia tych osób w zakresie poznania terenów kolonialnych handlu, rolnictwa i innych działów gospodarki kolonialnej, mogą być wykorzystane przez L. M. K. dla pogłębienia dotychczasowej akcji kolonialnej.

Dane informacyjne potrzebne do rejestracji, winny zawierać wszelkie najistotniejsze wiadomości o każdej osobie i dokonywane winny być według następującego podziału:

I. Osoby, które przebywały w koloniach i dominach brytyjskich: 1. Imię i nazwisko. 2. Wiek. 3. Stan cywilny. 4. Wykształcenie. 5. Na jakich terenach przebywał. 6. W jakim czasie. 7. W jakim charakterze (czym się tam zajmował). 8. Co poznał (rolnictwo, hodowlę, handel, eksploatację górniczą, medycynę, budownictwo, języki tubylcze itp.). 9. Obecny zawód. 10. Adres. 11. Uwagi własne informującego.

II. Obywatele polscy, przebywający obecnie w terytoriach kolonialnych: 1. Imię i nazwisko. 2. Wiek. 3. Stan cywilny. 4. Wykształcenie. 5. Gdzie obecnie przebywa. 6. Czy był poprzednio w koloniach i gdzie. 7. Jak długo przebywał w krajach kolonialnych. 8. W jakim charakterze. 9. Co poznał (rolnictwo, hodowlę, handel, eksploatację górniczą, budownictwo, języki tubylcze itp.). 10. Adres. 11. Uwagi własne informującego.

III. Osoby, pobierające wykształcenie kolonialne: 1. Imię i nazwisko. 2. Wiek. 3. Stan cywilny. 4. W jakim zakładzie i w jakiej specjalności wykształcenie otrzymał lub pobiera jeszcze. 5. Czas trwania studiów. 6. Czy odbył lub odbywa gdzie i jaką praktykę kolonialną. 7. Obecne zajęcia. 8. Adres. 9. Uwagi własne informującego.

Powyższe dane informacyjne z terenu województwa pomorskiego należy przysłać za pośrednictwem Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Toruń, Dom Społeczny, ul. Mickiewicza 2/4.

**GDZIE KUPWAĆ OBUWIE W ŁODZI:**

PIOTRKOWSKA	63
PIOTRKOWSKA	4
PIOTRKOWSKA	317
GŁÓWNA	48
LIMANOWSKIEGO	115

Trwałe, na kruponowej podszewie. Do codziennego użytku. Na gumowych spodach zł. 8.90

Bardzo praktyczne, na skórzanych spodach. Na gumowych spodach zł. 11.90

**Stato**  
SKLEPY WE WSZYSTKICH MIASTACH POLSKI

## Koń w butach - to bajka, ale koń w butach krąży naprawdę po ulicach Gdyni.

Niemalą sensację wywołuje na ulicach gdyńskich w pobliżu molo rybackiego, przejeżdżający od czasu do czasu oryginalny wózek, zaprzężony w jednego konia. Obiekt sensacji jest właśnie koń, a to z tej przyczyny, że na wszystkich czterech nogach nosi prawdziwe skórzane buty o podszewkach

z normalnej twardej skóry. Wykość butów sięga kolan, oczywiście końskich, a zapinane one są na skórzane sznurówki.

Wózek i koń są własnością firmy rybnej „Korab”. Zafundowanie butów koniowi nie jest wynikiem jakiejś fantazji firmy, ale jest nakazem władz portowych. Rzecz polega na tym, że w Gdyni uruchomiona została niedawno garbarnia sieci dla połowów dalekomorskich. Sieci te długości nieraz kilkuset metrów muszą być następnie suszone. Suszenie odbywa się w niezabudowanych, ale obsianych

handeł, eksploatację górniczą, medycynę, budownictwo, języki tubylcze itp.). 9. Obecny zawód. 10. Adres. 11. Uwagi własne informującego.

II. Obywatele polscy, przebywający obecnie w terytoriach kolonialnych: 1. Imię i nazwisko. 2. Wiek. 3. Stan cywilny. 4. Wykształcenie. 5. Gdzie obecnie przebywa. 6. Czy był poprzednio w koloniach i gdzie. 7. Jak długo przebywał w krajach kolonialnych. 8. W jakim charakterze. 9. Co poznał (rolnictwo, hodowlę, handel, eksploatację górniczą, budownictwo, języki tubylcze itp.). 10. Adres. 11. Uwagi własne informującego.

III. Osoby, pobierające wykształcenie kolonialne: 1. Imię i nazwisko. 2. Wiek. 3. Stan cywilny. 4. W jakim zakładzie i w jakiej specjalności wykształcenie otrzymał lub pobiera jeszcze. 5. Czas trwania studiów. 6. Czy odbył lub odbywa gdzie i jaką praktykę kolonialną. 7. Obecne zajęcia. 8. Adres. 9. Uwagi własne informującego.

Powyższe dane informacyjne z terenu województwa pomorskiego należy przysłać za pośrednictwem Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Toruń, Dom Społeczny, ul. Mickiewicza 2/4.

## Nowy „zdobywca“ wysokiego C Prosty góral z Podkarpacia następcą Kiepur.

Wielką sensację w Teatrze Wielkim w Warszawie, wywołało zjawienie się śpiewaka z Bożej łaski, który zaimponował wszystkim pięknym tenorem. — Jest to góral Eugeniusz Jaciów z miejscowości Ławoczne pod Stryjem.

Jak się okazuje Jaciów przybył na piechotkę do Warszawy, przyczyniwszy w jednym z pism o konkursie, jaki urządza dyrekcja Opery.

Muzykalny góral jest robotnikiem kolejowym i od najmłodszych lat czuł wielki pociąg do śpiewu. Gdy trochę podrósł, uprosił księdza proboszcza w Ławocznę, aby pozwolił mu uczyć się grać na fisharmonii. W przeciągu roku, nie znając ani jednej nuty, grał już prawie wszystkie melodie kościelne i był nieodzownym pomocnikiem proboszcza przy nabożeństwach. Ale coś ciągle go ciągnęło, żeby kształcić głos i móc zaśpiewać przed szerszą publicznością. — To też dowiedziawszy się o konkursie w Warszawie, przybył niezwłocznie do stolicy i po dwu-dniowym poszukiwaniu Teatru Wielkiego, dotarł wreszcie do celu swych marzeń.

Naprzód odbyła się próba rozpiętości głosu. Fenomenalny góral bierze zupełnie lekko górne C. Po długich namowach ze wstydem zaczyna śpiewać góralskie piosenki. Głos o bardzo pięknym brzmieniu, robi wrażenie nawet na tak otrząskanych ludziach, jak członkowie dyrekcji Opery. Jak się ułoży los fenomenalnego śpiewaka — nie wiadomo na razie, — niewątpliwie jednak sferę artystyczną zapewnią góralowi jakąś opiekę.

trawnikiem obszernych terenach portowych dookoła basenu Prezydenta.

Sieci są bardzo ciężkie i na miejsce suszenia muszą być dowożone furmanką. Aby jednak nie niszczyć trawników, zarząd portowy wstęp koniowi na trawniki uzależnił od zaopatrzenia nóg końskich w buty o możliwie szerokich stopach.

Rada czy nie rada firma zmuszona była zaprowadzić konia do szewca. Szewc wziął miarę i po trzech dniach wykonał buty.

## Sprzedam

fortepian krótki (Holz-Heitzman), biurko i szafę kawalerską. Oferty należy składać do Administracji „Echa Chełmka“.



## Kąciak dla Pań.

### Na popołudnie.

Cheć nadawania rzeczom już istniejącym i opatrzonemu efektowi rzeczy zupełnie nowej, amusia niektóre magazyny do zwrócenia uwagi na nabywanie małych znaczących szczegółów i szczegółów toalety, przy zmianie których osiąga się pozory zupełnej świeżości stroju.

Nowy — fascynujący kolor — nowy fason kołnierza i kokardy, przybranie kapelusza, rękawiczki, torebka, klips, korale — oto przedmioty, o których należy pamiętać i których nie należy lekceważyć.

Moda trójkolorowości, nieznana, jest nadal chętnie widziana. Elegancka pani powinna traktować cały swój ubiór jak paletę malarską, gdzie ani jedna barwa nie może się znaleźć przypadkowo — bez uzasadnienia.

Jakie są modne zestawienia na popołudniu? Jeżeli pani ma oczy w kolorze niebieskim, może nosić do kostiumu w paski ciemno i jasno granatowe (bardzo modne i eleganckie zestawienie!) bluzkę i kapelusz pod kolor oczu, torebka, rękawiczki i pantofelki mogą być czerwone. Do kostiumu z szarego jedwabiu — baranowa bluzka i kapelusz, a obuwie i torebka z czarnego lakieru, czarny lakierowany kwiat w butonierce i takież plaszki kwiaty na bananowych rękawiczkach z czarna stębnówka. Nie mniej pięknym zestawieniem jest seledynowy komplet z musztardową kamizelką, do tego brązowo-białe skórkowe obuwie i torebka, a kapelusz i rękawiczki jak kamizelka.

Bluzka wyglądająca spod kamizelki jest ciemno zielona pod kolor chustki w kieszonce od marynarki i guzików u kamizelki. Mamy w tym ostatnim wypadku zjawisko czterokolorowości, ale nie czujemy rażącej oko pstrokaczyny.

Dla pań o urodzie wiośnianej lub wybitnie popołudniowej, efektownej — lubiących stroje fantazyjne, modne są materiały w ogromne bukiety kwiatów polnych, ale rozrzucone po materiale bardzo rzadko, w wielkich odstępach. Jest to desen najkorzystniejszy dla pań wysokiach. Niskie — niech raczej wybiorą wzory gęste, drobniotkie, które są bardzo ładne i nie prędko się opatrzą.

Na popołudniowe znowu są aktualne falbanki i koronki, a stylizacja stroju wzoruje się na końcu ubiegłego wieku. Na przykład koronkowe, siatkowe rękawiczki letnie, przypominają mitinki, które też zresztą już wchodzi w modę. — Co prawda — trudno się do nich przyzwyczaić, są mocno „staroświeckie“.

Rękawiczki są może w ogóle najpoważniej traktowaną częścią eleganckiego popołudniowego stroju. Nie ma dwóch par, które by posiadały jednakowy krój i przybranie. Azury, ściegi, zakładki, falbanki, inkrustacje i ozdoby w zupełności dostosowane są do sukien.

Torebki są przeważnie zharmonizowane z rękawiczkami. Im wymyślniejszy zamek i zapięcie, tym torebka uważana jest za elegancką. Dla pań rozporządzających skromnym budżetem, najpraktyczniejszą jest zawsze na popołudnie czarna torba lakowa, o skromnym prostym fasonie. Bardzo miłe i wdzięczne do letnich barwnych sukienek są torebki białe. Praktyczność ich polega na tym, że biała torba służąc nam może do każdej sukienki, bo biały kolor zgadza się doskonale z każdym innym.

## Troska o przyszłość narodu tematem obrad kongresu dziecka.

W dniach 2—4 października odbędzie się po raz pierwszy w Warszawie Kongres Dziecka. — Protokolat nad Kongresem przyjął P. Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki.

Zadaniem Kongresu będzie zainteresowanie społeczeństwa losami młodego pokolenia i uświadomienie szerokich warstw ludności o metodach pielęgnowania i wychowywania dzieci.

Każde dziecko ma prawo do ży-

cia i za jego losy, za jego przyszłość, odpowiedzialność za to ponoszą nie tylko rodzice ale i całe społeczeństwo. Społeczeństwo polskie w porównaniu ze społeczeństwem innych państw wykazuje stosunkowo mało troski o losy dziecka. A dzieci to przyszli obywatele kraju, nadzieja narodu, zatem los ich powinien obchodzić nas wszystkich. Dla sprawy dziecka, dla jego szczęścia i rozwoju muszą zjednoczyć się wszyscy dorośli. Trzeba stworzyć takie warunki w społeczeństwie, aby wszystkim dzieciom zapewnić maksimum możliwości rozwoju, zapewnić miejsce w państwie.

W ramach Kongresu zorganizowana zostanie wielka wystawa dziecka w gmachu pofabrycznym Rohn — Zieliński przy ul. Nowogrodzkiej 74-76.

Komitet Kongresu organizuje również dziecięce konkursy artystyczne: plastyczny i fotograficzny.

W przyszłości komitet Kongresu przekształci się w stałą instytucję i będzie realizował uchwały kongresu.

### Listy z Krakowa.

Nasz były współpracownik, młody talentowany poeta chełmecki, p. Tadeusz Staich, którego poezje słyszeliśmy wielokrotnie w Radio krakowskim i czytaliśmy w krakowskiej prasie, jak również i na łamach naszego pisma, — został pozyskany przez Redakcję do stałej współpracy i zasiłać będzie nasze łamy „Listami z Krakowa“. — Pierwszy z tych „Listów“ zamieszczamy w tym numerze.

W lekkiej, felietonowej formie da nam przegląd przejawów życia krakowskiego z dziedziny kultury, nauki, literatury, sztuki, życia społecznego, gospodarczego i sportowego.

Barwność stylu autora, piękna polszczyzna, zmysł obserwacji i znajomość Krakowa, tej skarbnicy kultury polskiej — daje nam pewność, że p. Staich w swych felietonach będzie i uczył i bawił czytelnika.

## DOBRE OBUWIE



**UŁATWIA PRACĘ**



9.90

3974-05

RUMUNKI — b. praktyczne  
3 x trwałsze gumowe spody



5.90

1777-670

KANADYJKI — calogumowe, Mlechoway język



8.90

0767-01

BAGAŃCZ — b. trwałe  
3 x trwałsze gumowe spody



8.90

9077-675

EKONOMKI — gumowe, półwysokie.  
Do kałan 11.90

# Nota

### LISTY Z KRAKOWA.

Tadeusz Staich.

I.

## Pawie Pióro.

Jadąc traktem „wiedeńskim“ od zachodu do Krakowa, zostawiamy — nie daleko celu podróży — po lewej stronie sławne Bronowice. Widoczne są z okna wagonu południowo-wschodnim swoim cypłem. Oto mizerna ściana lasu, oto nowy budynek szkolny, dalekie sylwetki hał, puste, słońcem pachnące rzyśka i... lampy elektryczne.

Te lampy elektryczne na asfaltowej drodze do Bronowic, przywdzają mi na myśl coś wręcz odmiennego, a jednak bliskiego: pawie pióro z fantazją zadziergnięte w krakowskiej czapce czerwonej.

Bliskość miasta, co rozprzestrzenia się, rośnie jak na drożdżach i zamienia zielne, kwietne łąki na kamienne rynki, opłota podkową Bronowice, zadudniła zgiełkiem ulicznym, zapaliła światła elektryczne. I jakiegokolwiek były by plasy tego bratania się miasta ze swoją kolorową usią, to jednak przeciw pawich piór coraz mniej — lub

wcale nie — obaczysz na bronowickiej drodze. Jakżesz tu pięknie i barwnie być musiało za weselnych dni Rydła, za Tetmajera, za Wyspiańskiego! Jakże bezpośrednim, szczerym i prostym być musiał skoczny, ognisty „Krakowiaczek ci ja“, wyśpiewywany nie na estradzie ani nie we traku, jeno w sukmanie i skrzącym gorsecie.

Tradycja zanika. Stroje krakowskie wspaniałe i życiem tętniące widać na ulicach Krakowa rzadko. Od wielkich świąt. A po wsiach — prawie nigdy. Chwalimy się, że np. zakopianscy górale tradycje stroju utrzymują, że rynek krakowski śmieje się barwną kaskadą wstążek i korali, sukman i spódnic w chwiałach uroczystości organizacyjnych, narodowych i t. d. Aleć to przecie nie jest podtrzymywanie ani pielęgnowanie tradycji! Powiedzmy sobie otwarcie: góral — robi to często dla zarobku, a krakowiak na pewno nie z potrzeby wewnętrznej, tylko z potrzeby „organizacyjnej“. Powiadają niektórzy, że tradycyjny strój regionalny jest za drogi i za mało wygodny. Jedno i drugie jest bardzo słabym argumentem. Znam szereg osób, które własnym przemysłem i saryłem szyją oraz ozd-

biają ludowy strój dla siebie i rodziny. Koszta są o wiele mniejsze, niż np. cena gotowej przyrodziny kupionej w Sukienicach. Poza tym wiele rodzin — jak się przekonałem — posiada z dawien dawna ubiory, przechowując je nie wiadomo dla czego (a raczej wiadomo...) w skrzyni, na dnie. Co do rzekomej niewygody w noszeniu, to oczywiście: przy pracy trudno się wygorsetować i jaśnieć wstążeczkami. Ale w święta kościelne, rodzinne, narodowe i państwowe, podczas zabaw i odwiedzin, dożyneków i wesel — regionalny strój winien pysznić się wszystkimi kolorami, wdzięczyc się smukłością i wachlarzem wstęg na dorodnej dziewczynie, dumnić się pawiem piórem u czapy i iskrzyć podkówkami ognistego krakowiaka.

Sądzę, że jest doniosłym zadaniem inteligencji pracującej na nasze wsi, dążyć do przekonania wewnętrzznego wiejskiego młodzieńca i dziewczyny, że jego i jej strój tradycyjny, odziedziczony choćby wspomnieniem tylko po ojcach — jest najwłaściwszym i najpiękniejszym ubiorem odświętnym. Natomiast tępic się winno bezwzględnie przywdziewanie gorsetów i sukman

„na rozkaz“, „z góry“, dla jakiegos widzimisie. Tu musi być potrzeba serca i szczerzej prostoty, a nie potrzeba sztucznie wywołana okólnikiem lub zarządzeniem organizacyjnym.

Wież winna dla siebie, dla swej właściwej krasy i tła odzyskać trwałe, jeden z największych swoich skarbów: dawny, ludowy strój. Praca nad reaktywaniem pięknej tradycji winna się zacząć od systematycznego uświadamiania mężczyzn, którzy przeważnie bardziej podatni okazali się na wpływ miasta, niż kobiety.

Jest w Mogile koło Krakowa uroczy, stary kościółek. W letnie, niedzielne przedpołudnie tonie w zieleni i kwieciu, opowiada zaczerwowanym pięknie omszałym gonfów i wiekiem pochylonej dzwonnicy... Zachwycałem się kiedyś, gdy na tak precudnym tle ukazały się rozbarwne postacie, spieszące w najzwyklejszym stroju krakowskim na nabożeństwo. Idealna harmonia człowieka i przyrody, co oczy cieszy i duszę tak ogromnie raduje...

Rozradujcie wieś, dajcie jej z powrotem pawie pióro!



# WIELKI TURNIEJ TENISOWY W CHEŁMKU.

Wielki turniej tenisowy na kortach Bata Tenis Klubu w Chełmku był bodaj ostatnią tegoroczną imprezą tenisową, która zgromadziła wszystkie, prócz bawiącego we Włoszech Baworowskiego, najlepsze rakiety polskie. Na starcie stanęli: Ignacy Tłoczyński, Hebda, Spychała i Bratek, z pań Bemówna, rewelacja ostatnich mistrzostw narodowych. Nadto w turnieju wzięli udział Kończak i Skonecki mistrz juniorów Polski, oraz zawodnicy miejscowego Klubu Tenisowego: Bauerowa, Frankowski i Czermiński.

Mimo niesprzyjającej pogody zawody zgromadziły na kortach wielu ciekawych z całego powiatu, którzy rzadko mają sposobność oglądać imprezę o tak wielkim zakresie. Zauważyć bowiem należy, że w składzie tak mocnym oprócz mistrzostw Polski zawodnicy na żadnym innym turnieju nie występowały.

Pierwsze skrzypce grał oczywiście Tłoczyński. Jest on obecnie w swej życiowej formie, a — jak nam sam wyznał — nigdy jeszcze nie grał tak dobrze jak w roku bieżącym. Widzom imponowała szczególnie niezwykła wprost precyzja uderzeń i szybkość. Hebda, pokazał łwi pazur (podobnie zresztą jak w Zlinie na meczu z Czechosłowacją) szczególnie w grze podwójnej. Spychała grał w Chełmku znacznie lepiej jak w Czechosłowacji na meczu z Caską. Brak owej wielkiej stawki o którą chodziło w Czechosłowacji wpłynął wybitnie dodatnio na jego grę. — Bratek znakomity był w grze podwójnej, gdzie wykazał szybki refleks, dobry placing i efektowny, choć może nieco za miękki smecz. Bemówna okazała się tenisistką wysokiej klasy, a jej zagrania w grze podwójnej (nie mieliśmy niestety okazji widzieć jej w Chełmku w singlu), usprawiedliwiały w całej pełni pochlebne głosy prasy, jakie słyszeliśmy o zawodniczkach tej po mistrzostwach Polski.

Z zawodników Bata Tenis Klubu najlepiej spisała się Bauerowa, która bynajmniej nie odbijała się ujemnie od swych wielkich partnerów, a jej piękne i celne drajwy z prawej, podobały się naszym asom. Frankowski i Czermiński słabsi, Czermiński niezły przy siatce.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Tłoczyński — Hebda 6:4, 6:2.  
 Spychała — Bratek 6:2, 6:3.  
 Skonecki — Frankowski 6:1, 6:3.  
 Tłoczyński, Bemówna — Hebda, Bauerowa 6:3, 6:1.  
 Tłoczyński, Spychała — Hebda, Bratek 6:4, 8:6.

Serdeczne pozdrowienia  
dla czytelników  
"Echa Chełmka"

Ignacy Tłoczyński  
Organizator Turnieju



Skonecki, Frankowski — Kończak, Czermiński 6:4, przerwano z powodu zapadających ciemności.

W przerwie zawodów odbył się wspólny obiad z udziałem pp.: Prezesostwa Gabesamów oraz pp. pułkownikostwa Podgórskich. W czasie obiadu p. Prezes wygłosił następujące przemówienie:

Z żywą radością witam w Chełmku polskich mistrzów rakiety. Cieszę się, że ujrzeliśmy w naszym Chełmku graczy o rozgłosie europejskim — jest to dla nas miłym dowodem przyjaznych stosunków, jakie z polskimi reprezentantami nawiązali w Zlinie członkowie naszego Klubu.

Zapewniam Panów, że w Zlinie wszyscy zwycięstwo polskiej drużyny powitali z żywą i szczerą radością i długo wspominać będą rycerską walkę polskiej drużyny, ciesząc się szczerze z jej zasłużonego zwycięstwa. Stanowi to dowód niezbity, że sport wypełnił w tym wypadku swą doniosłą i piękną rolę, polegającą na nawiązaniu przyjaznych stosunków i pogłębieniu tychże.

Będzie dla mnie prawdziwą radością, gdy wszyscy uczestnicy dzisiejszego turnieju wyniosą z Chełmka wrażenia jak najlepsze i wyczują tą szczerą życzliwość i sympatię, którą ich wszystkich otaczamy.

Dziękując za przybycie wnoszę toast na pomyślny rozwój polskiego tenisa, życząc wszystkiemu najlepszemu jego znakomitym reprezentantom.

Po zawodach odbyła się kolacja w sali jadalni, połączona z tańcami.

W poniedziałek nasi mili goście zwiedzili fabrykę, interesując się naszą pracą.

Turniej tenisowy w całości spełnił swe zadanie, gdyż liczna rzesza członków Bata Tenis Klubu miała doskonały pokaz tego pięknego sportu i naukę dobrej gry.

„Tempo Dnia“ nr 252 pisze: „Gry pokazowe w Chełmku pomiędzy Tłoczyńskim, Hebdą, Spychałą, Bratkiem i Skoneckim i miejscowymi graczami były dowodem, że na prowincji impreza tego rodzaju jest wspaniałą propagandą sportu. Oby przykład Bata-Tenis-Klubu, wzięły sobie do serca inne kluby w daleko większych (wojewódzkich!) miastach.

Na fotografii Nr 3 widzimy z lewej panów Tłoczyńskiego, Spychałę, p. Bauerową, Prezesa Gabesama, p. Bemównę, Hebdę i Bratka. Nr 4: Spychała przygląda się grze. Nr 5: Organizator turnieju, kierownik Bata-Tenis-Klubu p. Piotrowski. Nr 6 i 7: Tłoczyński — Hebda w akcji.



## Kącik Rolnika.

### Zaprawianie ziarna siewnego.

Pszonica podlega często chorobom grzybkowym, a szczególnie śnieci i głowni, które obniżają plony, zanieczyszczając ziarno przy młóce, zmniejszając wlekutek tego jego wartość handlową. — Na życie często występuje pleśń śniegowa, czyniąca nieraz duże szkody. — Chorobom tym można zapobiec lub wydatnie je ograniczyć przy pomocy odkażania ziarna siewnego. Na ziarnie znajdują się zarodniki grzybków powodujących następnie wspomniane choroby zbóż; stosując odkażanie czyli zaprawianie ziarna przed siewem, zarodniki te niszczymy i dzięki temu zapobiegamy występowaniu śnieci i głowni na pszenicy oraz pleśni śniegowej na życie.

Do odkażania ziarna siewnego można używać rozmaite zaprawy. Dawniej do zaprawiania ziarna pszenicy stosowano przeważnie siarczan miedzi, czyli tak zwany siny kamień, zaprawa ta jednakże jest niesodowodniona, gdyż w znacznej mierze niszczy siłę kiełkowania ziarna. O wiele lepszą do tego celu jest formalina, używana w bardzo małym stężeniu. Na 100 litrów wody bierzemy 40 deka

formaliny czterdziesto procent, sprzedawanej w aptekach i składach aptecznych; w tym roztworze trzymamy ziarno 12 do 15 minut. Ziarno zanurzamy do płynu umieszczonego w koszu lub worku. Następnie przedsiewem zaprawione ziarno trzeba trochę przesuszyć, pozostawiając je w miejscu przewiewnym. W razie nie wystania całej ilości, ziarno zaprawione formaliną można używać na paszę lub przemiał, gdyż formalina szybko się ulatnia, nie pozostawiając żadnych śladów.

Droższe, ale bardzo dogodnie w użyciu i skuteczne są zaprawy suche coraz częściej stosowane do zaprawiania ziarna siewnego. Jedną z takich zapraw, już szerzej znana jest „Ziarnik”, równie dobrą jest „Zbożak”. Na 100 kg ziarna wystarczy 200 gramów takiego proszku, który z ziarnem trzeba dokładnie zmieszać. Można to zrobić w beczce. Po nasypaniu do połowy objętości ziarna i zaprawy, otwór beczki obwiązujemy workiem lub płachtą i następnie beczkę taczamy w ciągu kilku minut.

### Jak tuczyć młode kogutki.

Tuczenie młodych kogutek może się dobrze opłacać, jeśli zaczniemy je tuczyć wcześniej, już w pierwszych tygodniach po oddzieleniu kogutek od kurek; wtedy bowiem ptaki przybierają szybko na wadze, tuczenie postępuje więc szybko. U ras lekkich zaczynamy tuczyć już 4-tygodniowe kogutki; trwa to osiem tygodni, przy czym powinno się otrzymać kogutki o wadze 1 kg. Przy tuczeniu ras ciężkich kogutki osiągają wagę 1½ kg. Dalsze tuczenie nie jest celowe, gdyż ptaki osiągnąwszy wspomnianą wagę — przybierają już odłą pomatu.

Celem szybszego tuczenia trzyma się kogutki w klatkach, by miały mało ruchu. Klatka o podłożu 1 m kwadr. może pomieścić 9 kogutek. Buduje się je w wymiarze podłogi 2 m x 50 cm i wysokości 4 cm. Dach klatki powinien być do zdejmowania, podłoga z listewek ułożonych obok siebie w odległości co 4 cm, pręty zaś tworzące ściany boczne, wstawiamy co 5 cm, korytka na karmę zawieszamy się wzdłuż długiej ściany; naczyn na wodę nie daje się, gdyż w czasie tuczenia pojenie nie jest wskazane, a ilości płynów zadawanych w karmie są wystarczające.

Karma kogutek musi być bardzo pożywna. Najlepiej dawać im mieszaninę 10 części ospy pszennej, 4 części mączki z ryb, 3 części drożdży, 14 części kukurydzy, 14 części jęczmienia, 3 części mączki z mięsa, 1 część soli mineralnych; dobrze jest również dawać trochę cukru. Taką mieszaninę rozrabia się mlekiem słodkim, kwaśnym lub wodą. Czwartą część opisanej karmy można zastąpić parowanymi ziemniakami. Kogutki powinny mieć stale podawany węgiel drzewny, kredę i piasek. Tuczenie

można przeprowadzać także i przy udostępnieniu kogutkom niewielkich wybiegów jednakże wtedy tuczenie nie postępuje tak szybko.

### O kisonkach.

Kisonki stanowią zawsze poważną pozycję w żywieniu zimowym inwentarza, to też nawet wtedy, gdy mamy dostateczną ilość siana i siewki, oddają w gospodarstwie nieocenione usługi.

Kisonki przygotowywać należy w połowie września i w październiku. — W pierwszym okresie kimsy koński ząb, słonecznik, łodygi ziemniaczane, potrawy kończyń i traw. W drugim — korzenie i liście brukwi, nać marchwi, mieszaniki motylkowe, resztki siana — z dodaniem niedużej ilości parowanych ziemniaków.

Chcąc mieć kisonkę aromatyczną i pełnowartościową — na każde 100 kg kisonnej masy dodajemy 2 gramy cukru, 2 gramy drożdży i 60 gramów soli, rozpuszczone w pół litrze chudego mleka.

Tak przygotowane kisonki są pierwszym pożywieniem dla krow mlecznych, które przeciwniejednokrotnie stanowią podstawę utrzymania dla małego gospodarstwa.

### Sprzedaż pasz będzie również pod kontrolą.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz. Nowa ustawa dotyczy sprzedaży w obrocie krajowym następujących pasz: wszelkiego rodzaju otręb, śrutu, makuchów, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Na podstawie tej ustawy Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustali dla poszczególnych pasz najmniejszą procentową ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze małowartościowe. Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymogom gatunkowym, określonym rozporządzeniem, będzie zakazana.

JEDYNY HOLLANDZKI  
ROBOWIA NA JESIENIE  
DEKORACJE



FOKALINA  
Kolor

Zawsze



**MAGGI<sup>ego</sup> BULION**  
gdy do potraw potrzeba rosółu.

### 148,5 zł długi wypada na każdego mieszkańca Polski.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosiła w dniu 1 kwietnia r. b., według dokonanych ostatnio obliczeń Ministerstwa Skarbu 4,9 miliardów zł, czyli o 100 milionów zł mniej niż w okresie poprzednich 6 miesięcy. — Długi wewnętrzne wzrosły o 245,2 mln. zł, osiągając kwotę 2,3 miliardy zł, długi zagraniczne natomiast obniżyły się o 73,7 mln. zł do 2,6 miliardów zł.

Zadłużenie państwowe, przeliczone na głowę ludności, wynosi w Polsce 148,5 zł. W porównaniu z innymi państwami jest to zadłużenie bardzo niewielkie. Długi państwowe Angli na głowę jednego mieszkańca wynosiły (przed dwoma laty) 4,3 tys. zł, Francji 1.680 zł, Niemiec 400 zł, Czechosłowacji 380 zł.

## Humor.

### Motorystyka.

W przedziale pociągu Frankfurt—Bazylea siedzą dwaj podróżni: Niemiec i Szwajcar.

— Wspaniały jest ten nasz nowy wóz ludowy — mówi Niemiec. — Cztery miejsca, elegancki wygląd zewnętrzny, ekonomiczny, szybki, tani. Już wkrótce co trzeci Niemiec będzie miał własne auto.

— Nie rozumiem — odzywa się Szwajcar. Jeżeli co trzeci Niemiec będzie miał auto, dlaczego producenci czterookobowe wozy?

### La vie parisienne.

Na tarasie wielkiej kawiarni na Montparnasse siedzą dwaj znani humorysty Cami i Tristan Bernard.

— Niech pan posłucha — odzywa się Cami, wzdając wzrokiem po międzynarodowym towarystwie, które obsiadło stoliki — słychać wszystkie języki... z wyjątkiem francuskiego. Czy jest w Paryżu choć jedno miejsce, gdzieby człowiek znalazł się wśród samych Francuzów?

— Tak, — odpowiada Tristan Bernard — urząd podatkowy.

### Adam i Ewa.

Sześcioletni Jasio widzi na podwórzu małą Zosię z jabłkiem w ręku.

— Chodź — mówi — będziemy się bawili w Adama i Ewę. Ty mi dasz jabłko, a ja zjem je...

### Za plecami.

— No i cóż mój chłopcze, słyszałem, że dziś w szkole dostałeś znowu w skórę?

— Nie wiem proszę pana. Nie zajmuję się tym, co się dzieje za moimi plecami.

### One lubią mówić...

— Nie rozumiem, jak wszyscy mogli się o tej sprawie dowiedzieć?

— Ja też nie rozumiem. Każdy, komu opowiadałam, przyrzekał mi najgłębszą tajemnicę i dyskrecję.

— Jak się panu podoba zdjęcie żony mojej?

— Dobrze! chyba zdjęcie migawkowe, co?

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Bo ma usta zamknięte.

### Świadkowie zeznają.

— Pan znał oskarżonego jeszcze w szkole, więc zna pan jego charakter. Jak panu wiadomo, jest on oskarżony o kradzież elektrycznego odkurzacza. Czy sądzi pan, że kolega pański byłby zdolny do tego?

— Trudno mi na to odpowiedzieć, panie sędzio, bo od czasu gdy opuściliśmy szkołę, minęło 40 lat, a wtedy nie było jeszcze elektrycznych odkurzaczy!

Świadek: Obaj mężczyźni pochycili krzesła i natarli na siebie.

Sędzia: A czy nie mógł pan wówczas interweniować?

Świadek: Nie! Nie było więcej krzesel!

### Z cyklu szkockiego.

Do sklepu z kapeluszami wchodzi Szkot.

— Znowu przychodzę do państwa...

— Czym możemy służyć?

— Kiedy przed trzydziestu laty kupowałem ten kapelusz, nie zauważyłem drobnej niedokładności. Panowie zapomnieli mi dodać gumki do kapelusza.

### W restauracji.

— Dlaczego wycierasz łyżeczkę po jedzeniu?

— Żeby sobie nie zbrudzić kieszeni.

### Spotkanie na ulicy.

Doktor Rzepka spotyka na ulicy dawną znajomą.

— Jak się pani miewa?

— Dziękuję, doskonale, panie doktorze...

— A jak zdrowie pani męża?

— O, świetnie...

— A pani siostra jak się miewa?

— Jest jak najzdrowsza...

— A dzieci?

— Niech się pan doktor nie gniewa, ale dzieci też są zdrowe.

Bądźmy wierzącymi -

a nie dłużnikami!



**W  
każdym  
domu papucie**

 7322-06 Dziecięce b. ciepłe	2.50 2.90	 1405-43000 Z miękkiej skórki, sukienne zł. 2.90	4.90
 7252-07 Wygodne dla naszych milusińskich	3.50 3.90	 7325-06 Lubią, wygodny wzór naszych papuci	3.90
 7217-01 Ciepłe — męskie	3.50	 7255-05 Ciepłe do kostek. Męskie zł. 6.90	5.50

# Bata